



12 X 2017r. / godz. 11:00 i 17:00

Dariusz Wiktorowicz

TOMCIO PALUSZEK

na podstawie baśni braci Grimm

Teatr Lalek „RABCIO” w Rabce-Zdroju

Scenariusz i reżyseria - Dariusz WIKTOROWICZ

występują:

Krystyna KACHEL - Królowa, Rysia, Dudek; Agnieszka KWIATKOWSKA - Mama, Żona Wilkołaka, Król;

Urszula TYLEK - Gniewko, Wiewióra; Filip BOCHENEK - Wilkołak; Łukasz ŁĘCKI - Paluszek, Dworzanin

Piotr SERAFIN - Tata, Król, Marszałek, Muszkieterowie

Rozpoczął się Mini Festiwal Teatralny. Przez trzy dni w Miejskim Ośrodku Kultury będą rządzić dzieci. To najsurowsze jury, które szczerze, bez zbędnej kurtuazji ocenia spektakle. Wczoraj dzielni widzowie wybrali się z Tomciem Paluszkiem do ciemnego lasu na spotkanie z wilkołakiem.

W tej opowieści jest wszystko, co w baśniach najlepsze. Przygoda, doprawiona szczyptą grozy i odważny bohater, który wyrusza na spotkanie z niebezpieczeństwem. Teatr Lalek „Rabcio” przeniósł wczoraj widzów Mini Festiwalu do pewnej krainy za górami, za lasami. Tam, w chatce na skraju ciemnego boru, mieszka pięciu braci z mamą i ojcem drwalem. Rodzina tak uboga, że musi sprzedać jedyną kozę, by mieć co do garnka włożyć. Pewnego dnia drwal prosi synów, by wybrali się do lasu po chrust. Gromadka bawi się w najlepsze zapominając o bożym świecie. Zastaje ich ciemna noc, wystraszeni i przemarznięci trafiają do chatki wilkołaka. Na szczęście ten wybrał się na daleki spacer w swoich siedmiomilowych butach. Dobra żona potwora wpuszcza chłopców do środka i pozwala się ogrzać.

Wtem, niespodziewania wraca gospodarz, postrach lasu. Po całodziennym wyprawie wilkołakowi kiszki marsza grają, gdy odkrywa gromadkę schowaną pod obrusem, oblizuje się ze smakiem. Planuje schrupać nieoczekiwanych gości na śniadanie. Litościwa gospodyni pozwala chłopcom uciec przed światem. I myli się ten kto myśli, że to już koniec przygody! Tomcio Paluszek, jeden z braci, jeszcze nie raz zmierzy się groźną bestią. Skradnie siedmiomilowe buty i podejmie wyzwanie rzucone przez króla. Jeśli mu się uda rodzina drwala już nigdy więcej nie zazna biedy. Czy tak się stanie, a przygodę zakończy bajkowe „i wszyscy żyli długo i szczęśliwie”? To wiedzą jedynie widzowie Mini Festiwalu.

Spektakl „Tomcio Paluszek” rozpoczął Mini Festiwal towarzyszący Jesiennemu Festiwalowi Teatralnemu. To była godzina naprawdę przedniej zabawy. Dowodem czego były żywiołowe reakcje publiczności. A młodzi widzowie – jak powszechnie wiadomo – to najbardziej wymagający recenzenci. Bez skrepowania mówią głośno, co myślą, a znudzeni bez zbędnych tłumaczeń uciekają z fotela. Tak

się jednak nie stało. Dzieci dzielnie wytrzymały do końca tej niebezpiecznej, baśniowej wyprawy. A nawet aktywnie uczestniczyły w przygodzie, wskazywały bohaterom drogę i zdradzały różne sekrety (na przykład, gdzie schowali się bracia przed Tomciem). Widzowie o nieco słabszych nerwach, wtuleni w ramiona rodziców, kryli się przed wilkołakiem, który łapczywie wypatrywał smacznych kąsków na widowni.

„Tomcio Paluszek”, spektakl na podstawie baśni braci Grimm w wykonaniu Teatru Lalek z Rabki Zdroju, to świetnie dopracowana realizacja i scenograficzny majstersztyk. Nie ma chwili na nudę, bo plan wydarzeń zmienia się, jak w kalejdoskopie: od chatki wilkołaka, przez leśne bezdroża i królewskie komnaty, a przygodom bohaterów towarzyszą wpadające w ucho piosenki. Śmiechu, ale i strachu było co niemiara.

zdjęcia: Andrzej Rams

Galeria zdjęć

